

Nasi nie zauważają, sieć Rossmann doceniła

Napisano dnia: 2018-04-13 11:02:34



W nakładzie miliona egzemplarzy sieć Rossmann wydała kwietniowy numer darmowego miesięcznika „SKARB”, w którym znalazł się materiał o Dolinie Bobru. Gazeta ukazała się także w wersji elektronicznej, co znacznie podnosi liczbę odbiorców.

W dziale pt.: „MY ODKRYWCY” popularna sieć handlowa zachęca do odwiedzania najciekawszych miejsc w kraju. W bieżącym numerze jedna ze stron poświęcona została Dolinie Bobru, a opracowanie powstało na podstawie strony internetowej www.wlen.org.pl.



2

W DOLINIE BOBRU

Atrakcji tu tyle, że i tydzień będzie za krótki, by wszystkiego naprawdę posmakować, a nie tylko liźnąć w biegu. Problem w tym, od czego zacząć. Dla zafascynowanych historią początkiem może być Wieża Książęca w Siedlęcinie, czyli jeden z niewielu średniowiecznych za-
bytków w Polsce. Zbudowana najpewniej w 1314 roku jako siedziba dla księcia jaworskiego Henryka I, dzisiaj najbardziej znana jest z unikatowych na świecie malowideł, pokazujących jednego z bohaterów legendy o królu Arturze – sir Lancelota z Jeziora. Nie tak dawno odnowione, wykonane zostały one techniką *al secco* (farbę nakłada się na wyschnięty tynk). Znajdują się na drugim piętrze wieży, w części, gdzie mieszkali gospodarze. Na parterze i na pierwszej kondygnacji mieściły się pomieszczenia gospodarcze. Jako preludeum wyprawy po Dolinie Bobru Siedlęcin sprawdza się doskonale, tym bardziej że niedaleko stąd do kolejnego etapu podróży – Wlenia, który otrzymał prawa miejskie w 1261 roku. By poczuć dawny klimat tej miejscowości, wystarczy po południu powłóczyć się po rynku i otaczających go uliczkach. Można wtedy pobawić się w poszukiwania dwóch stojących w mieście krzyży pokutnych z XVI wieku. Jeśli komuś mało będzie miejskich klimatów, to czeka jeszcze Lwówek Śląski. Można do niego dojechać na rowerze (z Wlenia to niecałe 20 km) trasą biegnącą wzdłuż wijącego się

po drodze Bobru; można pojechać autem – ale najlepiej byłoby wsiąść do pociągu. Przebiegająca przez Park Krajobrazowy Doliny Bobru trasa kolejowa została zbudowana przed I wojną światową i jest, zdaniem wielu osób, najpiękniej położoną linią kolejową w Polsce. Na trasie są tunele (trzy – najdłuższy ma 320 m) i mosty (ten najbardziej okazały wisi 40 m nad wodą, ma 130 m długości i jest jedynym w Polsce o konstrukcji łukowej, odwróconej). Niestety, podróż na co dzień nie jest możliwa z powodu koszmarnego stanu torów kolejowych. Czekają one na remont i lepsze czasy. Ale zawsze warto sprawdzić, czy przypadkiem nie rusza jakiś pociąg uruchamiany na specjalne okazje.

Zamiast pociągiem można pojechać rowerem. Jest tu bowiem kilkadziesiąt kilometrów oznakowanych ścieżek rowerowych. Trasy, jak to w górach, do najłatwiejszych nie należą, ale warte są wysiłku. Choćby po to, by zobaczyć kamienną Zaporę Pilchowicką. Powstała ona na początku XX wieku, ma 69 m wysokości i na tle otaczających wzgórz robi kolosalne wrażenie. Tak, jak cała Dolina Bobru. Zawsze wyjeżdża się stąd z poczuciem, że koniecznie trzeba powrócić.

• **Więcej:** www.wlen.org.pl

• **Gdzie się można zatrzymać:** Gościniec Pod Zielonym Jajem, Płóczki Górne 102, k. Lwówka Śląskiego

Pokój 2-os. od 150 zł za noc.
www.podzielonymjajem.pl



Istniejąca od 2009 roku strona to **niekomercyjny projekt stworzony przez pasjonata, miłośnika regionu, jego historii, kultury i walorów turystycznych, Pana Marka Krzysztofa Dral**. Dzięki nawiązaniu współpracy z Wyższą Szkołą Filologiczną we Wrocławiu znaczną część zawartych na stronie materiałów udało się przetłumaczyć na hiszpański i angielski. Nieoficjalnie mówi się, że trwają prace nad kolejnym tłumaczeniem. - *Obecnie strona jest na etapie przebudowy i na dzień dzisiejszy internauci mają dostęp do dwóch wersji, tej starszej i tej nowszej, nad którą cały czas trwają prace i uzupełnianie materiału. Informacje i zdjęcia ze strony wykorzystywane były wielokrotnie, czy to przy pisaniu prac w szkołach, prac magisterskich, opisów do różnego rodzaju projektów. Szczególnie w sezonie wiosenno- jesiennym bardzo często kontaktują się ze mną turyści z okolic Wrocławia, Zielonej Góry, czy Poznania, którzy czy to telefonicznie, mailowo, czy poprzez profil na FB dopytują o różne rzeczy. Cieszę się, że tak duża siećówka zauważyła Dolinę Bobru. To wspaniałą reklamą tak dla samej strony internetowej, jak i regionu.* - mówi Pan Marek Dral.

Pod materiałem pojawiła się także zaczerpnięta z tej strony internetowej www.wlen.org.pl reklama jednej z agroturystyk: „[Gościniec Pod Zielonym Jajem](#)” z Płóczek Górnych koło Lwówka Śląskiego. - *W ubiegłym roku Pan Antoni zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy mogę zamieścić informacje o jego agroturystyce. Zgodziłem się. Mimo, że Płóczki leżą już poza Doliną Bobru, jest to naprawdę fantastyczne miejsce nie tylko na sam nocleg - dodaje Pan Dral, który nie ukrywa zadowolenia z faktu zamieszczenia reklamy tej agroturystyki w tak wielkonakładowej gazecie i zachęca do zapoznania się z innymi ciekawymi miejscami w regionie.*

